Dziś: „ŻYCIE GOSPODARCZE“ i pełna tabela loteryjna

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Piątek, dnia 23 stycznia 1948 r.

Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 22

10-minutowe posiedzenie w sprawie REFORMY WALUTOWEJ w Niemczech

Związek Radziecki DOMAGA SIĘ całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich



Sokołowski

CLAY odleciał do Waszyngtonu

BERLIN (PAP) Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie przedstawiciel ZSRR — marsz. Sokołowski domagał się całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich.

W posiedzeniu udział wzięli wszyscy gubernatorzy wojskowi — marszałek Sokołowski (ZSRR), gen. Clay (USA), gen. Robertson (Anglia), gen. Koenig (Francja) wraz ze swymi doradcami. Przewodniczył przedstawiciel W. Brytanii. Na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się sprawa uchwał niedawnej konferencji frankfurckiej oraz sprawa reformy walutowej w Niemczech. Treść uchwał frankfurckich, które jak wiadomo przewidują utworzenie rządu w Niemczech zachodnich, zreferował gen. Clay, po którym zabrał głos marsz. Sokołowski.

Przedstawiciel ZSRR w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej domagał się całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich, podkreślając, iż sprzeczne są one z postanowieniami poczdamskimi oraz wcześniejszymi decyzjami Rady Kontroli. Marsz. Sokołowski oświadczył, iż — zdaniem ZSRR — uchwały konferencji frankfurckiej są nowym krokiem w kierunku rozbicia Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Mówca zaznaczył, że zwołanie konferencji frankfurckiej oraz porządek jej obrad nie zostały uzgodnione z Radą Kontroli. W końcu przedstawiciel ZSRR podkreślił z naciskiem, że porozumienie frankfurckie w sprawie Bizonii nie posiada poparcia prawdziwie demokratycznych żywiołów niemieckich, natomiast z żywym zadowoleniem przyjęte zostało przez niedemokratycznych przywódców niemieckich w rodzaju Kurta Schumachera (SPD), Jakuba Keisera (CDU) oraz Konrada Adenauera (CDU w strefie brytyjskiej). Marsz. Sokołowski nie zgodził się z twierdzeniem gen. Clay'a, iż konferencja frankfurcka nie miała charakteru politycznego i że zajmowała się wyłącznie problemami gospodarczymi.

Dyskusja nad sprawą reformy walutowej w Niemczech, wbrew przewidywaniom, nie odbyła się na plenarnym posiedzeniu Rady.. Na wniosek gen. Clay'a, zagadnienie to rozpatrywano na poufnej naradzie, w której poza gubernatorami wojskowymi wzięło udział jedynie 4 członków z każdej delegacji. Narada trwała zaledwie 10 minut. Gen. Koeniga, francuskiego gubernatora wojskowego, który opuścił konferencję przed zakończeniem sesji reprezentował na naradzie jego zastępca. Przebiegu narady nie podano do wiadomości publicznej.

BERLIN (PAP) Gen. Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, w 20 minut po zakończeniu posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli, odleciał do Waszyngtonu. Gen. Clay'owi towarzyszył jego doradca polityczny Murphy.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Min spraw zagr. Marshall przyjął ambasadora francuskiego i wręczył mu odpowiedź rządu USA na notę francuską w sprawie konferencji frankfurckiej. Jak podkreślają korespondenci nota ta jest wstępem do konferencji trzech mocarstw zachodnich jaka odbyć się ma w Londynie lub Paryżu w sprawie scalenia gospodarczego stref brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej w Niemczech w jedną całość.

Dyplomaci argentyńscy wydaleni z ZSRR za przemyt ludzi

MOSKWA (PAP) Min. spraw zagranicznych ZSRR zażądało od 2 dyplomatów argentyńskich Conde i Basana — zajmujących odpowiedzialne stanowiska w poselstwie Argentyny w Moskwie, natychmiastowego opuszczenia Związku Radzieckiego za niesłychane nadużycia przywilejów dyplomatycznych. Conde, który przewoził samolotem z Moskwy do Pragi pocztę dyplomatyczną, ukrył w jednym z worków dyplomatycznych nieznanego człowieka, broń i fałszywe dokumenty. W tymże samym dniu również i Basan usiłował w podobny sposób „przeszmuglować“ z Rosji jakiegoś innego nieznanego osobnika.

Gdy jeden minister demaskuje drugiego...

Forrestal odsłonił cele polityki USA

- stwierdza „Prawda“

MOSKWA (PR). Dziennik radziecki „Prawda“ omawia ostatnie wystąpienie amerykańskiego min. obrony Forrestala, stwierdzające, że odsłonił on częściowo ukryty cel polityki amerykańskiej, związanej z realizacją planu Marshalla. Dotyczy to przedewszystkim baz wojskowych jakie państwa korzystające z pomocy amerykańskiej oddać mają Stanom Zjednoczonym, którym też powierzone miałoby być kierownictwo sił zbrojnych 16 państw korzystających z pomocy. Forrestal — stwierdza pismo — zapomniał o istnieniu narodów europejskich i o tym, jak one się do tych planów ustosunkują. „Prawda“ cytuje przy tym głos „Evening Standart“ stwierdzającego ironicznie, iż „nasza suwerenność sprzedana będzie za omlet z jaj“. Komentarze do przemówienia Forrestala wywołały w Waszyngtonie wielką konsternację. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeden z ministrów mimowoli zdemaskował drugiego i w ten sposób obalił całą dekorację z taką starannością ustawianą wobec „planu pomocy“. Politycy europejscy — kończy „Prawda“ — winni być Forrestalowi wdzięczni za to mimowolne ujawnienie planu ekspansjonizmu amerykańskiego.

Rumunia zawrze traktat przyjaźni z Polską i Węgrami

BUKARESZT (obsł. wł.). Rumuński min. spraw zagr. podał do wiadomości że Rumunia zamierza w najbliższym czasie zawrzeć traktaty przyjaźni i wzajemnej pomocy zarówno z Polską jak i Węgrami.

Pobór Niemców do armii USA

WASZYNGTON (PR) Jeden z republikanów amerykańskich, znany ze swoich przekonań reakcyjnych wniósł projekt ustawy zezwalający Stanom Zjedn. na rekrutowanie do armii amerykańskiej cudzoziemców w okupowanych strefach w Niemczech i Austrii. Prasa amerykańska nie ukrywa niepokoju, że w ten sposób do armii amerykańskiej dostaną się hitlerowcy.

Amerykanie zapowiadają zniesienie brytyjskich preferencji imperialnych

WASZYNGTON (PAP). Szef delegacji amerykańskiej do Międzynarodowej Organizacji Handlowej, Clayton, oświadczył, że program odbudowy ekonomicznej Europy w myśl „planu Marshalla“ przyniesie ostatecznie całkowite zniesienie preferencyj imperialnych Anglii i podobnych przywilejów innych narodów. Redukcja tych przywilejów ma rozpocząć się natychmiast, skoro tylko program „pomocy“ zacznie działać.

Ujęcie morderców z Wyrzyska



We wsi Dębówko pow. wyrzyskiego miał miejsce bandycki napad na rodzinę gospodarza J. Mickiewicza. Bandyci uzbrojeni w grube kije podając się za MO wtargnęli do mieszkania w bestialski sposób zamordowali E. Mickiewicza, a resztę członków rodziny po nieludzkim pobiciu związali i przystąpili do rabunku. Zaalarmowani funkcjonariusze SOK ujęli 5 członków bandy w Pile, zaś resztę bandytów, dzięki sprawnej działalności Pow. Komendy MO w Wyrzysku, ujęto po pościgu na terenie województwa warszawskiego. Zdjęcie przedstawia szajkę bandytów, z których dwaj pierwsi od lewej są Polakami, a pozostali Cyganami.

Zmiana ról w procesie norymberskim

Zamiast Kruppa i tow. zasiedli na ławie oskarżonych ICH OBROŃCY

NORYMBERGA (PAP) Przed sądem amerykańskim w Norymberdze stanęło 6 adwokatów, którzy bronią Kruppa i innych oskarżonych w toczącym się obecnie przed tym Trybunałem wielkim procesie. Obrońcy zostali aresztowani na rozkaz sądu na skutek nieodpowiedniego zachowania się w czasie rozprawy i nie zastosowania się do poleceń przewodniczącego.

Podczas, gdy b. dyrektorzy koncernu Kruppa spędzili dzień za kratami w celach, na zajmowanych przez nich przed kilku dniami ławach oskarżonych zasiedli z kolei ich obrońcy. Byli oni bronieni tym razem przez głównego obrońcę Alfreda Kruppa — Kranzbuehlera, który nie brał udziału w rozprawie od świąt Bożego Narodzenia.

Zagadnienie szkolnictwa

Nigdzie na świecie nie ma idealnego ustroju szkolnego. Nie ma go i w Polsce. Byliśmy świadkami już kilku większych i mniejszych reform szkolnych. Przekształcanie szkolnictwa polskiego nie zostało na tym zamknięte.

Właśnie toczy się dyskusja na temat nowej reorganizacji szkolnictwa polskiego. Zajmują się tymi sprawami zwłaszcza nauczycielskie organizacje zawodowe, świadome, że sprawa upowszechnienia kultury jest bardzo ważnym problemem i stanowi zasadniczy warunek przeobrażeń ustrojowych w zakresie społecznym i ekonomicznym.

Organizacje zawodowe nauczycielstwa polskiego, godząc się oczywiście na unowocześnienie i przekształcenie szkolnictwa zgodnie z wymogami nowego naszego ustroju społecznego, wysuwają jednak i pewne zastrzeżenia. Zwłaszcza zastrzeżenie budzi projekt zredukowania w przyszłym roku szkolnym szkół średnich ogólnokształcących z 800 na 500 przy równoczesnej rozbudowie szkolnictwa średniego zawodowego jako typu zakładu naukowego przyszłości.

Zwolennicy szkoły średniej ogólnokształcącej niewątpliwie operują wielu przekonywującymi argumentami. Twierdzą, że zarządzenie dotknie w pierwszym rzędzie małe miasta, a nawet wieś, odciętą od bezpośredniej penetracji kulturalnej. A dola i niedola kulturalna na prowincji nie może być rzeczą obojętną, komu sprawa upowszechnienia kultury leży na sercu. Obowiązek krzewienia życia kulturalnego na prowincji przejęła bowiem na siebie dobrowolnie średnia szkoła ogólnokształcąca i wywiązuje się z niego pomyślnie. Szkoła taka w małym mieście nadaje piętno kulturalne życiu prowincji, stanowi jej dumę i chlubę, budzi zdrowe ambicje awansu społecznego i zainteresowania inne jeszcze prócz tych, które są związane z zabiegami o zaspokojenie potrzeb materialnych.

Ci sami zwolennicy średniej szkoły ogólnokształcącej są przekonani, że szkoła taka jest zjawiskiem dodatnim w państwie demokratycznym. Rozwiązuje bowiem problem zbliżenia intelektualnego na drodze równania w górę, co jest przecież celem naszego nowego ustroju społecznego.

Niewątpliwie zwolennicy średniej szkoły zawodowej mają w pogotowiu również wiele przekonywujących argumentów na rzecz konieczności przesunięcia punktu ciężkości ze szkoły średniej ogólnokształcącej na szkołę średnią zawodową. Potrzeba nam inteligentnych zawodowców, fachowców, speców we wszystkich gałęziach rzemiosła, handlu, przemysłu, potrzeba nam ludzi o wysokiej wiedzy praktycznej, ułatwiającej nie tylko walkę o byt, ale i podźwignięcie kraju na wysoki poziom i wytworzenie zdolności konkurencyjnej z innymi krajami. Oczywiście szkoła zawodowa nastawia wcześnie umysły i zainteresowania swoich wychowanków w jednym kierunku i uczy ich patrzeć na rozmaite zjawiska życia pod kątem ich użyteczności i opłacalności. Nie wolno atoli zapominać, że żyjemy w wieku XX, w wieku wielkich wyścigów technicznych, w którym wielekroć nie tyle wiedza wszechstronna, nie tyle wysoki po-

ziom umysłowy, ile rozległe zdolności fachowe i duża wiedza zawodowa decydują o sile i potędze państwa. Oczywiście nie wolno nam zaniedbywać i strony duchowej, strony kulturalnej. Ale nie wolno nie dostrzegać również drugiej nie mniej ważnej strony medalu. Każde bowiem zaniedbanie — tak w jednym jak i w drugim kierunku — srogo zemściłoby się na przyszłych pokoleniach.

Ideału w dziedzinie ustroju szkolnego nie znajdziemy łatwo. Bliscy ideału będziemy jednak, gdy umiejętnie pogodzimy ze sobą wymogi kulturalne i życiowe społeczeństwa, gdy przy dalszym konsekwentnym rozwoju szkolnictwa zawodowego dbać będziemy również o średnie szkoły ogólnokształcące. Wydaje się, że życie będzie wymagało od nas jak najszerszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego — oczywiście postawionego na najwyższym poziomie. Wierzymy, że odpowiedzialne czynniki politykę przebudowy ustroju szkolnego poprowadzą umiejętnie, nie dopuszczając do powstawania luk przy reorganizacji i uwzględniając również słuszne argumenty obrońców średniej szkoły ogólnokształcącej.

Nieudana wyprawa łódzkiego kupca

Stracił „nylony"

za 4 miliony zł i... wolność

GDYNIA (w) Znany kupiec łódzki Krause, właściciel wytwórni bielizny w Łodzi — przybył ostatnio do Gdyni, aby załatwić „poważną transakcję" z miejscowymi kombinatorami, którzy trudnią się przemytem jedwabiów amerykańskich. W tym celu zabrał ze sobą 6 milionów zł w gotówce i papierach watrościowych.

Jednak tak się złożyło, że nie udało mu się skontaktować z przemytnikami, z którymi załatwiał uprzednio tego typu transakcje handlowe, więc nie chcąc marnować czasu i trudów podróży, postanowił ulokować kapitał w innym interesie. Zakupił tedy za 4 mil. zł przemyconych amerykańskich pończoch tzw. „nylonów" i z tym drogocennym ładunkiem zamierzał wrócić do Łodzi. Już ulokował się wygodnie w wagonie sypialnym na dworcu gdyńskim, gdy niespodziewanie dla niego wkroczyli do przedziału czujni strażnicy z Brygady Ochrony Skarbowej, przeprowadzili rewizję, znaleźli przemyt i kupiec zamiast do Łodzi udał się do aresztu. Oprócz partii „nylonów" Krause miał przy sobie 2 miliony zł. Cały przemyt uległ konfiskacie.

Wdrożone przeciwko Krausemu dalsze dochodzenie ustaliło, że firma jego prowadziła podwójną buchalterię i wyszły na jaw oszustwa podatkowe. Księgowość tak była spreparowana, że kilka milionów zł za nielegalne transakcje było ukrytych w tzw. sumach przechodnich. Oprócz straty „nylonów" oczekują Krausego rozprawy sądowe o nadużycia podatkowe i inne przestępstwa.

W 24-tą rocznicę zgonu LENINA



MOSKWA (obsł. wł.). Związek Radziecki obchodził wczoraj 24-tą rocznicę śmierci Lenina. Na całym obszarze kraju odbyły się liczne akademie i odczyty poświęcone życiu i działalności twórcy Związku Radzieckiego. Prasa radziecka przypomina, że od roku 1937 do 1948 nakład dzieł Lenina w całym Związku Radzieckim wyniósł ponad 164 miliony egzemplarzy. Dzieła te ukazały się w 73 językach narodów radzieckich i 20 ęzykach obcych. Dziennik „Izwiestia" w jednym z artykułów omawia postęp jaki dokonał się w Rosji pod przewodnictwem Lenina i Stalina. Do wielkich osiągnięć pismo zalicza wykonanie pierwszych dwóch lat planu pięciolatki, oraz wybitne podniesienie poziomu życia mas po zniesieniu racjonowania i przewartościowaniu rubla.

Polski świat pracy uczcił rocznicę zgonu Lenina również licznymi akademiami. Na akademii, jaka odbyła się w Warszawie, przemówienia wygłosili: min. Świątkowski oraz gen. sekr. KCZZ — Sokorski.

Powołanie specjalnej komisji dla likwidacji sporu o KASZMIR

NOWY JORK (obsł. wł.) Delegaci Indyj i Pakistanu przedyskutowali wczoraj decyzję Rady Bezpieczeństwa wysłania specjalnej komisji do Kaszmiru. Decyzja ta zapadła 9 głosami, przy czym Zw. Radziecki i Ukraina wstrzymały się od głosu. Delegat ZSRR Gromyko oświadczył jednak, że życzy komisji powodzenia w wysiłkach znalezienia szczęśliwego rozwiązania sprawy. Delegaci Indyj i Pakistanu mają obecnie w myśl zaleceń Rady wybrać 2 członków.

Partyzanci hiszpańscy rozpoczynają regularne walki

Wysadzenie mostów i opanowanie radiostacji

PARYŻ (obsł. wł.) Hiszpańska prasa demokratyczna donosi o żywej działalności partyzantów hiszpańskich. W kilku miejscowościach prowincji Teruel—Walencja partyzanci staczają regularne walki z oddziałami wojskowymi i policją. Na trasie Barcelona — Walencia partyzanci wysadzili kilka mostów. W San Sebastian partyzantom udało się wtargnąć do radiostacji i wygłosić krótką odezwę przez radio. Dla zniszczenia ruchu powstańczego gen. Franco zgromadził w zagrożonych prowincjach ponad 20.000 ludzi — łącznie z oddziałami zmotoryzowanymi. Oddziały gen. Franco starają się zgnieść ruch powstańczy stosowaniem niebywałego terroru. Wedle obliczeń liczba więźniów politycznych w Hiszpanii wynosi 140.000. Represje stosowane są jednak nie tylko ze względu na ruch powstańczy, ale i dla odwrócenia uwagi od zagrażającego kryzysu gospodarczego, przewidywanego przez sfery finansowe Hiszpanii.

Odbudowa NIEMIEC GŁOWNYM CELEM PLANU MARSHALLA

„Kupno" sojuszów za dolary



WASZYNGTON (obsł. wł.) John Dulles, którego wicemin. Wyszyński nazwał w swoim czasie „podżegaczem wojennym nr 1" wystąpił na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w obronie planu Marshalla zaznaczając, iż pomoc amerykańska może zahamować wzrost wpływów komunistycznych w krajach objętych planem. Podkreślił on nadto, iż udzielenie pomocy Europie Zachodniej leży w interesie USA, które w przeciwnym wypadku mogłyby być narażone w przyszłości na poważne straty. Mówca wypowiedział się za unią celną i monetarną między uczestnikami planu Marshalla i wysunął projekt aby 16 państw objętych planem Marshalla związało się z USA podobnym sojuszem, jaki został zawarty między Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Południową.

Specjalną uwagę poświęcił Dulles roli Niemiec Zachodnich w realizacji planu Marshalla. Podkreślił on, że właściwie istotnym celem planu Marshalla jest odbudowa gospodarcza Niemiec. Jeśli cel ten zostanie osiągnięty Stany Zjednoczone będą mogły ciągnąć korzyści ze swej polityki gospodarczej w Europie Zachodniej.

Dulles nie szczędził obietnic pod adresem Francji, łudząc ją nadzieją uzyskania pewnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry jednocześnie zaatakował Anglię, zarzucając jej, iż jest główną przeszkodą na drodze osiągnięcia jedności wśród 16 uczestników planu Marshalla.

Podział Palestyny będzie przeprowadzony przy użyciu siły zbrojnej ONZ

NOWY JORK (obsł. wł.) Komisja palestyńska ONZ doszła na ostatnim nieoficjalnym posiedzeniu do przekonania, że trzeba będzie użyć siły zbrojnej aby dokonać podziału Palestyny. W związku z tym dyskutuje się obecnie nad podstawą prawną, na jakiej komisja zwróci się do Rady Bezpieczeństwa o utworzenie takiej siły.

W samej Palestynie doszło do nowej napaści grupy 500 Arabów na osiedle żydowskie, położone na pograniczu Libanu. W starciu 8 Żydów zostało zabitych. Napadniętym z pomocą przyszły wojska brytyjskie.

MILION padł na nr 53327

W ostatnim dniu ciągnienia I klasy 52 Loterii Klasowej padła wygrana 1 miliona zł na nr 53327. Wygrana padła w jednej z kolektur warszawskich.

PERFIDNE PLANY HITLEROWSKIE wobec ludności polskiej

Tajny memoriał Himmlera

Drogą obniżenia poziomu kulturalnego, chcieli zrobić z POLAKÓW niewolników przeznaczonych do najcięższych prac

WARSZAWA (PAP). Wydz. Zagraniczny PCK ujawnił szereg tajnych dokumentów z archiwów niemieckich, mających związek z problemami polskimi. Na uwagę zasługuje między in. dokumentami memoriał Himmlera „Kilka myśli o traktowaniu obcych narodowości na wschodzie", w którym nakreśla on wytyczne niemieckiej polityki narodowościowej na terenach okupowanych. Przywódca SS domaga się jak największego rozbicia ludów słowiańskich.

Himmler pisze, że z ludności tzw. Generalnej Gubernii należy wyłowić element „rasowo-wartościowy", który ma być przesłany do Niemiec, celem całkowitej asymilacji. Wobec całej pozostałej ludności polskiej Himmler planuje szereg poczynań.

Oto na przykład plan w dziedzinie szkolnictwa: „Nieniemiecka ludność wschodu nie będzie posiadać żadnej szkoły poza 4-klasową szkołą powszechną". Celem tej szkoły będzie nauczanie rachowania do 500, podpisania się oraz wpajanie zasady, że posłuszeństwo Niemcom jest przykazaniem boskim, podobnie jak uczciwość, pilność i dzielność. Umiejętności czytania nie uważam za pożądaną. Oprócz takiej szkoły nie będzie zasadniczo na wschodzie żadnej innej". Himmler oznajmia następnie, że ci rodzice, którzyby chcieli zapewnić dzieciom lepsze wykształcenie, muszą złożyć odpowiednie podania do wyższych instancji SS, dla rozpatrzenia wniosków z punktu widzenia rasowego. W wypadku decyzji pozytywnej, dziecko zostanie odebrane na zawsze rodzicom i wysłane do Niemiec. Himmler przewiduje, że postępowanie tego rodzaju będzie miało dodatnie znaczenie dla Niemiec, gdyż „zrozpaczeni utratą dziecka rodzice nie będą się w przyszłości starać o zapewnienie wykształcenia dalszemu swemu potomstwu". Tym samym zniknie niebezpieczeństwo — kontynuuje swe wywody Himmler — że ten wschodni gatunek podludzi otrzymać może przez jednostki dobrej krwi niebezpieczną dla nas warstwę przywódców".

Plany Himmlera przewidują corocznie selekcjonowanie dzieci od lat 6 — 10 na terenach tzw. Generalnej Gubernii. Dzieci pełnowartościowe rasowo będą wywożone do Niemiec, a tam poddane intensywnej germanizacji, przy równoczesnym zmienianiu nazwiska i imienia, celem całkowitej izolacji od narodu polskiego. Himmler stwierdza w zakończeniu swego memoriału, że w wyniku tej polityki już około 1950 r. ludność tzw. Generalnej Gubernii składać się będzie wyłącznie z „małowartościowego elementu tubylczego". Ludność ta — pisze Himmler — jako pozbawiony warstwy kierowniczej naród roboczy, dostarczać będzie robotników dla ciężkich robót jak np. budowy dróg, prac w kamieniołomach oraz robót budowlanych.

Tabela wygranych 52 loterii

4-ty dzień ciągnienia I-ej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr Nr 55746 (w Skolimowie).

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 9830 29151 42295 43786 64.46.

Wygrane po 50.000 zł na Nr Nr 5494 16269 21088 39938 45621 58613 58661.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 2019 7757 8397 11770 14771 17756 19628 20140 22458 22720 31310 31388 34592 35600 37954 39288 43255 44792 51929 58556 69304 70054.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 1697 2068 2687 2976 5398 6911 7263 8024 10470 10549 11006 13711 15276 15694 17145 19978 21658 21672 27968 30551 [illegible]515 37633 38191 39505 39585 41939 48371 49508 [illegible] 52882 54953 55491 55642 55734 57228 57326 62391 66948 68404 69429 69506 69841 71590 72744 74350 75180 75988 76541 79930

Wygrane po 4.000 zł na Nr Nr 1316 990 2452 630 684 704 3589 640 677 4067 601 827 6433 692 8104 747 959 9095 571 10239 712 11193 346 490 534 676 13286 663 860 14117 408 490 611 789 824 936 15259 368 390 17892 18004 062 177 188 791 993 19378 448 564 582 931 20087 21179 323 484 22056 093 973 23004 070 307 396 552 654 717 802 24040 577 764 25005 465 712 804 989 26070 576 27272 645 671 783 28139 483 29248 30549 31221 223 808 32173 503 586 597 33183 286 994 34220 855 35140 324 516 713 36214 235 628 980 37239 763 807 38701 39000 181 574 40835 898 41155 362 42213 43239 275 429 563 44010 380 394 716 45130 311 512 782 46408 47190 193 534 48259 573 848 887 49131 166 592 780 846 51063 361 600 52150 53494 764 55367 373 56273 901 57090 646 812 58154 548 59130 317 60105 205 785 61094 433 730 62003 323 569 60 63183 369 [illegible] 538 65332 384 888 66047 072 234 413 [illegible] 67135 149 457 [illegible] 473 68371 672 69134 70770 990 71409 453 859 72021 458 73023 051 069 0[illegible] 472 74[illegible]05 [illegible]3 75963 [illegible] 623 77360 630 756 951 78626 980.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

8151 71 212 57 306 544 898 9002 18 63 65 189 257 380 81 513 618 785 905 62.

10083 112 44 64 337 681 833 943 11019 183 269 433 56 513 54 78 93 675 86 728 34 967 93 12047 378 80 500 658 63 85 741 853 911 13058 120 48 72 436 42 69 89 537 88 616 74 774 818 69 85 105 25 36 85 206 371 415 62 504 643 712 29 896 15146 205 26 51 391 458 9 606 796 820 32 960 8 16191 274 83 355 596 661 736 839 907 17074 104 67 260 304 8 24 465 76 518 60 754 96 807 18041 64 98 945 68 316 97 538 85 652 68 94 720 811 34 60 82 940 43 53 19082 144 68 227 53 308 403 560 697 740 93 891.

20069 213 306 87 414 78 512 60 641 88 95 707 822 980 21131 64 96 282 363 94 599 646 810 961 89 22037 42 148 237 58 99 418 56 88 90 565 06 611 87 748 869 919 20 23086 108 23 83 285 455 80 616 37 99 774 83 851 923 24181 07 236 89 729 897 939 25069 227 88 353 91 461 504 663 786 93 817 926 86 26072 87 119 74 290 344 09 404 38 82 553 630 815 76 27007 179 202 07 35 [illegible] 59 306 631 821 66 82 960 28006 59 275 315 66 601 06 52 742 74 872 29108 83 322 435 71 598 609 30 736 57 894 921 44.

30012 52 116 285 339 94 420 58 68 94 354 621 89 743 82 893 938 31392 455 87 572 89 658 737 41 891 958 99 32053 55 199 227 50 385 96 407 43 80 564 727 84 826 75 33028 57 130 47 70 475 941 34001 20 92 181 242 372 453 552 626 90 785 861 950 35043 211 20 451 65 78 584 693 97 745 815 25 91 36364 427 664 707 41 94 925 62 74 37162 250 372 510 26 91 691 856 86 931 38284 324 50 457 73 90 634 795

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro

W obronie człowieka

50-ta rocznica: „OSKARŻAM!“ - Emila Zoli

(Korespondencja własna IKP)

Paryż, w styczniu

Dnia 13 stycznia poprzez artykuły prasy i audycje radiowe cała Francja oddawała hołd pamięci odważnego wystąpienia Emila Zoli w obronie Dreyfusa. W dniu tym minęło 50 lat od napisania przez wielkiego pisarza listu, zwróconego do ówczesnego prezydenta republiki Favré, a mającego charakter oskarżenia.

Autor listu domagał się w nim jak najkategoryczniej rewizji procesu Dreyfusa oficera sztabu generalnego, skazanego na dożywotnie zesłanie na „Wyspę Diabła“ za wyjawienie tajnego dokumentu wojskowego ambasadzie niemieckiej.

Zola, zapoznawszy się dokładnie ze sprawą Dreyfusa, osiągnął niezłomne przekonanie, że w. r był niesłuszny. Stając w obronie oficera żydowskiego, skazanego przez sąd wojenny, Zola ryzykował całą swą sławę literata, prestiż powszechnie szanowanego człowieka.

Nic jednak nie zdołało go powstrzymać, ani żadna stawka nie wydawała mu się zbyt wielką w tej walce o wyratowanie niewinnego skazańca. W swym pamiętnym liście Zola oskarżył szereg najwybitniejszych osobistości z ministrem wojny i sądem wojennym na czele o sfałszowanie danych, dzięki czemu prawdziwy winowajca, niejaki Esterhazy, nie został oskarżony, a całą odpowiedzialność za ten incydent zwalono na Dreyfusa, jedynego oficera sztabu generalnego o pochodzeniu żydowskim. „Oskarżam!“ wywołało niezwykle silną reakcję w społeczeństwie francuskim. Z jednej strony postępowi socjaliści, jak Jaurès i Guerd, postępowi katolicy oraz Jerzy Clemenceau stanęli w obronie Dreyfusa przy boku Zoli — z drugiej strony wysocy oficerowie napiętnowani przez pisarza oraz reakcja, wypowiedzieli zaciętą walkę obrońcy Dreyfusa.

W lutym 1898 r. Zola zostaje skazany przez sąd ławniczy Sekwany na rok więzienia. Uległszy namowom przyjaciół, pisarz udaje się do Anglii, gdzie przebywa 11 miesięcy.

W czasie jego nieobecności zwolennicy rewizji procesu ścierają się z antyrewizjonistami. Mimo niesłychanych trudności sławne zdanie Zoli „Prawda jest w drodze“, wypowiedziane z okazji podjęcia sprawy Dreyfusa, zaczyna triumfować. W 1899 r. Dreyfus zostaje ułaskawiony, całkowite jego uniewinnienie następuje dopiero w lipcu 1905 r.

We wrześniu 1902 r. umiera Zola. Pogrzeb jego wyprawiony na koszt państwa jest olbrzymią manifestacją, w której cała Francja oddaje hołd nie tylko wspaniałemu talentowi pisarza, ale także jego niecodziennej odwadze cywilnej i umiłowaniu sprawiedliwości. Na nagrobku wyryto napis ułożony przez Anatola France'a „Chwila ludzkiego sumienia“.

Proces Dreyfusa jest zwycięstwem sprawiedliwości nad autorytetem ludzi sprawujących władzę w sposób niewłaściwy, zwycięstwem prawdy nad fałszem.

Emil Zola, stając w obronie niewinnego skazańca, pobudził sumienie narodowe Francuzów do odważnej obrony słusznej sprawy, bez względu na wrogie stanowisko sądu wojennego i ministra wojny. Mimo, zdawałoby się niepokonalnych trudności, prawda zwyciężyła. Naród poruszony przykładem wielkiego pisarza tak stanowczo stanął po stronie skazanego Dreyfusa, że najprzemyślniejsze intrygi zakulisowe nie zdołały powstrzymać „marszu prawdy“.

Rewizja procesu Dreyfusa pozostanie w historii chlubnym dowodem uczuć humanitarnych i miłości prawdy u Francuzów.

Zwłoki Zoli w kilka lat później przeniesiono do Panteonu. Ten, który wszedł na arenę polityczną nie dla własnej kariery, lecz aby zadośćuczynić sprawiedliwości, spoczął obok największych mężów swej ojczyzny.

W czasach, które przeżywamy, odległych już o pół wieku od wystąpienia Zoli, mimo tylu zmian, jakie zaszły w egzystencji ludzkiej, rozwoju nowych prądów socjologicznych, literackich, malarskich, mimo wspaniałego postępu techniki „prawda“ nic nie straciła z swej odwiecznej wartości. Cóż jest cenniejszego nad nią w stosunkach między jednostkami i narodami?

Czyż niejedno posunięcie dyplomatów, niejeden proces a i nasze codzienne życie nie przybrałoby innych doskonalszych form, gdyby ludzie pamiętali, że „prawda jest w drodze“ i prędzej czy później wypłynie, choć bywa nieraz tak przysłonięta fałszem, że jej okłamywani nie dostrzegają.

Irène Hassine

Zrzeszenie rzeczoznawców portowych w Gdyni

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne zrzeszenia rzeczoznawców portowych i firm kontrolnych. Zebrani postanowili powołać do życia własną organizację, jako zrzeszenie branżowe, po czym przyjęli projekt statutu, który będzie przedłożony do zatwierdzenia prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Na zebraniu tym dokonano również wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Międzynarodowy zjazd działkowców

z udziałem przedstawiciela Polski

Piękna i pożyteczna akcja krzewienia ogrodów i osiedli działkowych objęła imponującym zasięgiem wszystkie dzielnice Polski. Dowodem popularności tej akcji jest wcielenie naszego związku jako członka do Międzynarodowej Organizacji TOD.

W zjeździe delegatów TOD w Luksemburgu udział wzięły następujące państwa: Austria, Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Polska, Szwajcaria i Wielka Brytania. Z powodu spóźnionego zawiadomienia o powyższym zjeździe — Centralnego Związku TOD w Warszawie, delegat polski nie mógł wziąć w nim osobistego udziału, mimo to Polska była reprezentowana przez przedstawiciela Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Luksemburgu. Wszystkie materiały, jak dekret TOD, statut, szczegółowe sprawozdania z działalności wraz z organem działkowców polskich „Działkowiec Polski“ zostały przetłumaczone na język francuski i angielski i wysłane pocztą lotniczą na miejsce przeznaczenia.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku TOD w Luksemburgu p. Olinger. Po długich i wyczerpujących obradach zatwierdzono statut międzynarodowej organizacji z r. 1926 i dokonano wyboru władz, przy czym przewodniczącym został p. Bery, prezes brytyjskiego związku (członek brytyjskiego parlamentu). Ustanowiono, że „Ligue de Coin de Terre Internationale“ będzie wydawała systematycznie komunikaty w kilku językach. Wszystkie przemówienia delegatów przetłumaczone na francuski, angielski i niemiecki zostaną przesłane członkom Ligi. Składkę członkowską ustalono na 5.000 franków belgijskich rocznie.

Wycieczka do Mondorf les Bains i winnic wzdłuż Mozeli zakończyła drugi dzień obrad.

Kontakt z Międzynarodową Organizacją TOD został nawiązany, a przez dalszy chlubny rozwój akcji tej na naszych terenach i współpracę z zagranicznymi bratnimi organizacjami — Polska kontakt ten pogłębi i utrwali.

(Zd).

Siły arabskie w Palestynie

Czy państwa mahometańskie wmieszają się do sprawy?

Co sądzić należy o siłach arabskich, przeciwstawionych uzbrojonemu żydowstwu? Jeżeli Arabowie są istotnie zdecydowani wykonać swą groźbę i walczyć o każdy cal Palestyny, nikt — nie wyłączając ich samych — nie może zapewne powiedzieć, ile wagi i siły włożą oni w swe uderzenie.

Arabowię zwykli używać retoryki zamiast amunicji i gestów patriotycznych zamiast broni, jak i przekonywać siebie, że zmasowana potęga muzułmańska stoi gotowa, aby ruszyć drogą do Tel-Aviv na hasło „Naprzód!“

Arabowie palestyńscy mogliby wystawić natychmiast do działań dwa pół-wojskowe tzw. pospolite ruszenia, obejmujące może około 50.000 młodzieży, brygadę arabską o stanie około 5.000 ludzi i grupy nieregularne, bazowane na koleżeństwie wojskowo-szczepowym, z wszelką potrzebną bronią, z wyjątkiem artylerii polowej i czołgów, jak i z bogatym, zarekwirowanym taborem transportowym oraz kilkoma radiostacjami.

Siła ta, wzmocniona przez b. oficerów, pochodzących z arm Egiptu, Iraku, Libanonu i Syrii, byłaby prawdopodobnie dowodzona przez jednego z dawnych generałów powstańczych, których Liga Arabska trzyma w pogotowiu.

Jakiekolwiek potężniejsze uderzenie z zamiarem wpędzenia Żydów do morza samą przewagą liczby lub jakakolwiek próba uzyskania rozstrzygnięcia w jednej prawdziwej bitwie ściągnęłaby katastrofę, gdyż „Haganah“ i ludność żydowska, ogólnie biorąc, zostały zorganizowane dla takiej bitwy, a ich niewątpliwa przewaga w technicznym ekwipunku, sprzęcie łączności i wyszkoleniu byłaby decydująca.

Wydarzenia szeregu przeszłych dni wykazały, jak łatwą jest rzeczą dla ukrytych strzelców i luźnych grup opróżniać drogi, z wyjątkiem silnie strzeżonych konwojów, zahamować rolnictwo i handel oraz w ogóle sparaliżować życie codzienne. Jeżeli dodałoby się nagłe napady na rury wodociągowe, instalacje elektryczne i osiedla, a czas nie grałby roli, Żydzi przeżywaliby zapewne bardzo ciężkie chwile.

Jakakolwiek poważniejsza kampania, podjęta przez wszystkie państwa arabskie, jest nieprawdopodobna, nawet po opuszczeniu Palestyny przez wojska angielskie. Jest za wiele waśni i rywalizacji między tymi państwami.

Syria, Libanon i Irak posiadają wcale znaczną siłę militarną na papierze. Wszystkie razem zaś wewnętrzne kłopoty zniewalają ich do trzymania gros sił wewnątrz ich granic. Jemen jest strasznie zacofany, a Egipt niechętny do mieszania się w obce sprawy z powodu jego głównego obecnie zajęcia, którym jest problem sudański.

Jedyną na prawdę efektywną i wolną do akcji siłą arabską jest 24-tysięczna Legia Arabska króla Transjordanii Abdullaha, obsadzona angielskimi oficerami, doskonale wyszkolona i wspaniale wyposażona, posiadająca nawet brygadę pancerną. A król Abdullah ma swe własne plany, tyczące się przyszłości Środkowego Wschodu. Jest więcej niż nieprawdopodobne, aby rzucił on swą armię w przygodę, która jest niepewną i nieuniknioną grą.

Joto

ADAM CZEKALSKI

96

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— Nie wiem, ale pewnie jest to specyficzny zapach chińskiej kuchni.

W izbie nie było nikogo, stała pustką.

— Czyżby ci wszyscy ludzie wymarli? — powiedział Fred

— Być może — zgodziła się Daniela — albo też uciekli przed Japończykami

— W jakim celu? Chińskim chłopom jest obojętne, kto rządzi w ich państwie. Wiedzą dobrze, że sytuacja ich i tak się nie poprawi.

Przeszukali tak jeszcze kilka izb kolejno, ale nigdzie nie spotkali żywego ducha. Znaleźli się już pośrodku wioski i nie napotkali nikogo. Upiorne wrażenie sprawiały te chaty, niegdyś siedziby licznych ludzi, teraz opuszczone i całkowicie wymarłe.

— Jest to wprost niewiarygodne — powiedział Thompson — co się tu mogło stać? Jaki kataklizm wypędził tych ludzi stąd?

Naraz uszu ich dobiegł śpiew ludzki, albo coś takiego, co mogło w ostatecznym razie przypominać ludzki śpiew.

— Cóż to jest? — przystanął Thompson.

— Jakieś głosy czy też śpiewy — odrzekła Daniela

— Skąd one do nas dochodzą?

Zaczęli znowu nasłuchiwać, pragnąc zorientować się, w jakiej stronie wioski rozlegają się te głosy. Jakoż po pewnym czasie ruszyli znowu z miejsca i, kierując się dobiegającymi do nich odgłosami, szli w kierunku śpiewu. Po kwadransie takiego macania wśród mgły, zatrzymali się znowu i zaczęli uważnie nasłuchiwać.

— Jeżeli się nie mylę, to głos ten należy do Mortona — powiedział Fred

— Chodźmy sprawdzić.

Niebawem miało się wszystko wyjaśnić. W jednej z chat zastali Mortona, któremu mocno się z czupryny kurzyło. Był prawie najzupełniej pijany. Fusu-Ko stała przy marnym piecu i próbowała tam coś upitrasić.

— René! Co się z tobą dzieje? — zawołał ogromnie zdziwiony Thompson.

Morton podniósł głowę i usiłował przyjrzeć się człowiekowi, który zadał mu to pytanie. Głowa ta jednak dziwnym zrządzeniem ustawicznie grawitowała do ziemi i nie chciała utrzymać się w pozycji pionowej na karku. Tak, René był mocno wstawiony. Nie mniej jednak poznał przyjaciela i zawołał:

— Fred, jak mi Bóg miły — Fred! A chodźże, przyjacielu.

Thompson podszedł do Renégo, aby się dowiedzieć, co to wszystko znaczy. Daniela, zmęczona ponad miarę, padła na najbliższą matę, nie mając sił, aby utrzymać się w pozycji stojącej.

— René — potrząsnął Thompson przyjacielem — co to wszystko znaczy?

— Ach, przyjacielu, gdy do domowych wrócim znów pieleszy... — zaśpiewał mu nad uchem Morton, kiwając się na wszystkie strony.

— Do diabła, odpowiadajże!

— Daj spokój, Fred, napij się tej saki ryżowej, powiadam ci, przyjacielu, wódka, to jedyna dobra rzecz na świecie, gdy człowiek jest głodny i w ogóle nie ma żadnej nadziei na jedzenie w dniu następnym. Pijże, Fred, bracie kochany.

René sięgnął po gliniany dzbanek, stojący przed nim na ziemi, ale Thompson wyrwał mu go i rzucił pod piec.

— Czyś ty oszalał, Fred? Co robisz, człowiecze?... Hej, przyjaciele, gdy do domowych wrócim znów pieleszy...

Głowa Mortona opadła bezwładnie na piersi, a następnie cała jego postać przechyliła się i padła ciężko na brudną matę.

Thompson przekonał się że dzisiaj niczego nie dowie się od przyjaciela, więc postanowił wybadać Fusu-Ko, majstrującą coś przy piecu. Zawołał na nią. Japonka przybiegła natychmiast i stanęła pochylona w ukłonie, posłuszna i pokorna.

— Fusu-Ko, co się tu stało? Co to wszystko znaczy?

— Ach, atanasan — zaczęła biadolić, zwilżając ustawicznie zeschłe usta koniuszkiem swojego małego, niegdyś tak bardzo różowego języka — przyszliśmy do tej wsi i szukaliśmy wszędzie, ale nie spotkaliśmy ani jednego człowieka, ani nawet psa. Jeden Budda tylko wiedzieć może, co się z nimi stało. Potem weszliśmy tutaj, bo ta chata wydała nam się najporządniejsza. I master znalazł wódkę ryżową, a ja trochę ryżu w kobiałce. Wypił dużo wódki i zaczął śpiewać.

Fred zrozumiał już dawniej wszystko, ale przypuszczał, że od Fusu-Ko może dowie się coś więcej, dlatego ją pytał.

— Gdzież ten ryż, który znalazłaś?

— Gotuje się, panie.

Thompson usiadł ciężko na macie i położył sobie karabin na kolanach. Czuł się teraz dopiero bardzo zmęczony. Daniela drzemała o parę kroków od niego, oparta o glinianą ściankę sakli. Popatrzył na nią i uśmiechnął się blado. Mimo zmęczenia i wyczerpania, wyglądała pięknie. Jej twarz zarumieniona tylko odrobinę na policzkach okolona była złotem włosów, spadających jej w nieposłusznych kosmykach dokoła. Z trudem dźwignął się ze swego miejsca i wyszedł z izby. Zerwał naręcz słomy ryżowej z dachu i przyniósł ją do wnętrza. Usłał z niej posłanie, podszedł do Danieli, wziął ją na ręce i położył na słomie. Nakrył ją płaszczem i zwrócił się szeptem do Fusu-Ko

— Masz już gotowy ten ryż?

— Tak, atanasan

— Więc daj mi choć trochę, bo jestem głodny, jak dziki zwierz.

Fusu-Ko zdjęła garnek gliniany z pieca i postawiła go przed Thompsonem.

Fred pałeczkami, po chińsku, jeść nie umiał, chwilę przeto zastanawiał się nad tym, w jaki sposób zabrać się do jedzenia, a następnie wyjął nóż z kieszeni i użył go jako łyżki. Zjadł trochę ryżu, miarkując, aby nie ukrzywdzić innych, którzy także winni byli otrzymać swoją porcję i podał garnek Fusu-Ko.

— Zjedz i ty, Fusu-Ko — powiedział — pewnie i ty jesteś głodna.

— O, atanasan, nie jestem głodna — odrzekła, spuszczając skromnie oczy na końce swoich butów.

— Zjedz, zjedz trochę i resztę zostaw dla madame i mister Mortona. Oni pożywią się jutro.

Japonka posłuchała tego wezwania, ale nie zjadła nawet połowy tego, ile zjeść była powinna. Potem wyszła na dwór, przyniosła słomy ryżowej i zrobiła posłanie dla Thompsona.

— A ty gdzie spoczniesz?

— O, atanasan, ja posiedzę do rana.

— Nie zawracaj głowy, Fusu-Ko, musisz wypocząć należycie, bo jutro czeka nas daleka droga. Idź przynieś jeszcze tej słomy, a ja zrobię tu posłanie dla ciebie.

Pokornie i posłusznie Fusu-Ko spełniła ten rozkaz. Przyniosła duże naręcze słomy, z którego Thompson zrobił trzy posłania: dla Fusu-Ko, Mortona i siebie. W kwadrans później spali już wszyscy snem kamiennym.

Pierwszy zbudził się o świcie Morton z rozbitą od bólu głową i zajęczał głucho. Kolejno budzili się inni.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 3 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 23. 1. 1948

Koordynacja gospodarki lekami

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu powołano do życia Komisję Koordynacyjną do Spraw Gospodarki Lekami. W skład Komisji wchodzi pięciu delegatów, wyznaczonych po jednym przez: 1) Ministra Przemysłu i Handlu, 2) Ministra Zdrowia, 3) Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego, 4) Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego, 5) Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego.

Przewodniczącym Komisji jest delegat MP i H., jego zastępcą delegat Min. Zdrowia, sekretarzem delegat Zjedn. Farmaceutycznego.

Komisja Koordynacyjna powołana jest do: wydawania opinii uzgadniania i wytyczania zadań we wszystkich problemach dotyczących leków w zakresie produkcyjnym, importowym oraz obrotu.

Wyjaśnienie ZUS w sprawie zasiłków rodzinnych

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysokość składki na Fundusz Zasiłków Rodzinnych została ustalona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 12 47 r (Dz Ustaw RP nr 76 poz 487) Wynosi ona 10% zarobków pracowniczych, stanowiących podstawę wymiaru składek w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa. Jak wszystkie inne składki w ubezpieczeniach społecznych jest pokrywana w całości przez pracodawcę.

Ubezpieczenie rodzinne nie obciąża zatem zarobków ludzi pracy.

Składkę na Fundusz Zasiłków Rodzinnych wymierzają dla poszczególnych zakładów pracy Ubezpieczalnie Społeczne w ten sam sposób, jak składki na wszystkie inne rodzaje ubezpieczeń społecznych.

Poważne osiągnięcia SEKTORA PRYWATNEGO w handlu zagranicznym

Wzrastająca aktywność Zrzeszenia Eksporterów i Importerów RP

Jednym z najpoważniejszych zagadnień polityki gospodarczej świata w okresie po drugiej wojnie powszechnej stała się sprawa eksportu. Wszystkie państwa z USA i Anglią na czele starają się, ażeby eksport dominował nad importem W związku z tym pozostaje poszukiwanie rynków zbytu dla swoich towarów oraz silna konkurencja między poszczególnymi krajami.

Szczególne znaczenie ma eksport dla nowej gospodarki Polski. Rząd nasz dołożył wszelkich starań, ażeby zdobyć jak najwięcej rynków zbytu dla polskich towarów Dzisiaj po trzech latach niepodległości, możemy stwierdzić, że wysiłki Rządu dały poważne rezultaty.

Niepoślednie miejsce w eksporcie polskim zajmuje sektor prywatny, który grupuje się w t. zw. Zrzeszeniu Eksporterów i Importerów RP, wykazując pod tym względem coraz większą aktywność.

W okresie od 1. 1. 1947 r do 15 12 ub r. sektor prywatny zawarł 229 transakcji eksportowych na ogólną sumę 889 539 973 zł Najpoważniejszą pozycję stanowiły artykuły pochodzenia zwierzęcego, jak jaja, gęsi bite, pierze, których wywieziono do Anglii, USA, Danii i Szwajcarii za 470 615 804 zł Również wyeksportowano poważne ilości nasion, ziemniaków i jagód suszonych za 108 172 612 złotych do USA, Szwajcarii, Anglii, Holandii, Jugosławii i Austrii.

Z innych artykułów na podkreślenie zasługują: wiklina, wyroby wiklinowe, meble, fryzy dębowe (za 109 600 050 zł), których odbiorcami w ub. roku były: Szwecja, Szwajcaria, USA, Anglia, Holandia i Dania oraz ryby, których eksport kierowany był głównie do Szwecji i Anglii, osiągając sumę 108 087 370 zł.

W tym samym okresie Zrzeszenie Importer. i Eksporterów dokonało 309 transakcji importowych, przedstawiających wartość 2 186 966 829 zł. Najpoważniejszą pozycję stanowią farmaceutyki, chemikalia, stearyna, kauczuk, wyroby gumowe, kosmetyki i fibra, których przywieziono za 1 477 531 208 zł. Głównymi importerami wymienionych artykułów były: USA, Szwecja, Szwajcaria, Holandia, Anglia, Francja i Czechosłowacja. Również poważną pozycję przywozu sektora prywatnego stanowią takie towary jak: wełna, gaza, młyńska (za 185 578 749 zł), sprowadzana z USA, Belgii, Anglii, Szwajcarii oraz z Francji. Importuje się także pokaźne ilości kawy, kakao, pieprzu, herbaty, cytryn, i różnych korzeni z Anglii, Włoch i Holandii, których wartość w ub r. osiągnęła 88 431 910 zł. (Pb)

Bank Handlowy w Warszawie

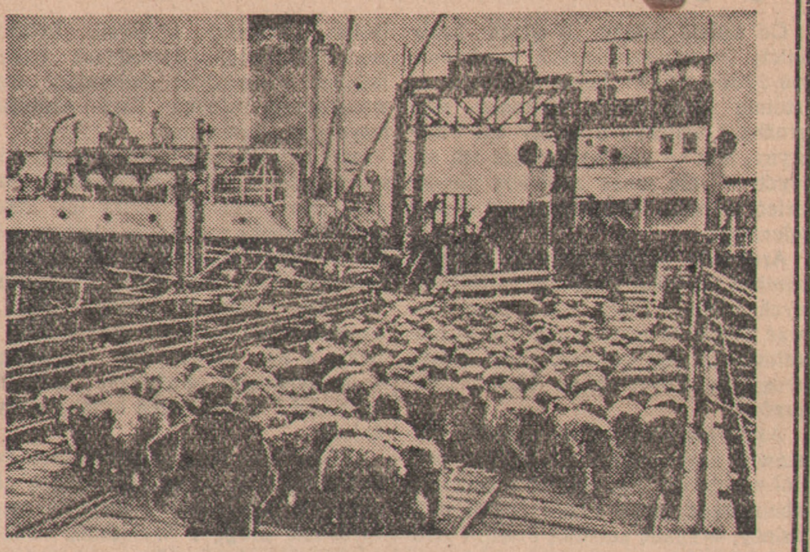
W ciągu stycznia rb. Centrala Banku Handlowego zostanie przeniesiona z Łodzi do Warszawy Biura Centrali mieścić się będą — do czasu wykończenia gmachu przy ul. Traugutta — w gmachu b Powszechnego Banku Związkowego, Zgoda 11.

Kioski cukiernicze na dworcach

Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych zawarło umowę z PKP w sprawie ustawienia estetycznych kiosków cukierniczych na dworcach kolejowych. Sprzedaż w kioskach odbywać się będzie po cenach obowiązujących dla wyrobów przemysłu państwowego.

Plan przewiduje ustawienie kiosków na 70 dworcach w całym kraju W początkowym okresie kioski ustawione będą na największych stacjach kolejowych.

OWCE angielskie dla ZSRR



Okupacja niemiecka poczyniła olbrzymie spustoszenie w radzieckich hodowlach owiec. W celu przyspieszenia odbudowy pogłowia tych zwierząt Zw. Radziecki zakupił w Anglii w ramach zawartej ostatnio umowy handlowej pewną ilość rasowych baranów i owiec. Zdjęcie nasze przedstawia załadunek 110 owiec na statek sowiecki „Pulkowo" w jednym z portów brytyjskich.

Problemy dnia

SPRAWA bardzo ważna

Z dniem 1 stycznia br. zostały, jak wiemy, zmienione taryfy kolejowe na przewóz towarów. Zmiany te, gdyby zostały zastosowane generalnie, naruszyłyby niewątpliwie podstawową w naszej obecnej polityce gospodarczej tezę niedopuszczenia do zwyżki cen. Dlatego to właśnie wprowadzono ulgi taryfowe na przewóz artykułów pierwszej potrzeby, przeznaczonych na spożycie wewnątrz kraju.

Równocześnie ze zmianą taryfy kolejowej podniesiono ceny na materiały pędne. Nowe ceny benzyny, ropy i oliwy, zmieniły całkowicie kalkulację kosztów transportu samochodowego. Odbiły one się również ujemnie na kalkulacji kosztów połowów morskich, jak w ogóle na kosztach korzystania z usług sprzętu motorowego, np. traktorów w rolnictwie. Rybacy morscy utrzymują, że przy nowej cenie ropy powinny ulec proporcjonalnej zmianie ceny na ryby.

Cena na materiały pędne podniesiona została celem zapobieżenia marnotrawstwu tych artykułów, pochodzących w przeważnej części z drogiego importu. Uważamy jednak, że podobnie jak to się stało w odniesieniu do PKP, gdzie wprowadzono w pewnych przypadkach taryfy ulgowe, powinny zostać utrzymane stare ceny materiałów pędnych tam, gdzie zużywane są te materiały na transport artykułów pierwszej potrzeby.

Istnieje podobno możliwość uchylenia nowych cen dla sprzętu motorowego, produkującego artykuły pierwszej potrzeby, jak właśnie traktory w rolnictwie. Możliwość ta powinna być rozszerzona i na dalsze odcinki, a więc na rybołówstwo morskie i transport samochodowy artykułów pierwszej potrzeby.

Postulat ten wysuwamy pod adresem władz państwowych jako pilny i gospodarczo uzasadniony.

A. B.

Z ZAGADNIEŃ KUPIECKICH

Branża włókiennicza

stwierdza poprawę w zakresie zaopatrzenia

Jednym z najlepiej uporządkowanych odcinków handlu jest dziś niewątpliwie handel włókienniczy. Dotyczy to zarówno samej organizacji tego handlu, jak i cen, marż zarobkowych, podaży towarowej, różnorodności asortymentu, jak i coraz lepszej jakości produkcji.

Zjawisko to notujemy z tym większym zadowoleniem, że pamiętamy jeszcze doskonale okres, w którym sytuacja w branży włókienniczej była zgoła odmienna. Niewłaściwe zorganizowanie dystrybucji na szczeblu hurtowym w połączeniu z niedostateczną produkcją wprowadzało chaos na rynku detalicznym W konsekwencji powstawały duże możliwości dla działalności spekulanckiej i podbijania cen Zła jakość produkcji, którą nie zawsze można było zbyć skłaniała hurtownie do pójścia na łatwą, ale szkodliwą gospodarczo drogą uzależniania sprzedaży artykułów dobrych od nabycia artykułów „niechodliwych".

Nie chcemy twierdzić, że dzisiaj wszystkie te niedawne jeszcze bolączki zostały definitywnie uleczone W każdym jednak razie poprawa jest wyraźna. Stwierdzają to również sprawozdania Zrzeszeń Kupieckich, w których m in czytamy: „Za pocieszający należy uznać fakt, że przy wzroście produkcji przemysłowej uwidacznia się również stała poprawa jakości produkowanych towarów. Ma to miejsce szczególnie przy towarach przemysłu tekstylnego, który rzuca na rynek coraz to lepsze gatunkowo artykuły, dające przy tym szereg nowych i pięknych deseni. Wiąże się z tym nadzieja, że hurt państwowy sprzedając prywatnemu detaliście życzony przez niego towar, zaprzestanie w niedalekiej przyszłości uzależniać jego nabycie od kupna artykułów „niechodliwych", co było jeszcze praktykowane w ub miesiącu Pewna poprawa pod tym względem nastąpiła w branży włókienniczej, gdzie Centrala Tekstylna zmieniła proporcje dotychczasowych asortymentów, dając kupcom większe, aniżeli w innych miesiącach ilości cieszących się popytem artykułów bawełnianych".

Natomiast nadal daje się zauważyć w branży włókienniczej brak takich artykułów jak dodatki krawieckie, wsypy, pończochy, jedwabie, płótno białe, flanela.

Ustabilizowanie sytuacji w branży włókienniczej jest niewątpliwie w dużej mierze wynikiem wykonania przez przemysł włókienniczy planu rocznego, który został nawet w nieznacznej mierze przekroczony.

Coprawda niektóre zakłady planu swego nie wykonały, jednak nadwyżki osiągnięte przez inne były tak znaczne, że spowodowały przekroczenie ogólnego planu produkcyjnego Na 9 przemysłów branżowych plan wykonało 8 branż. Pozostała, największa z nich — przemysł bawełniany — nie zdołał o ułamek procentu planu swego wykonać.

W roku bieżącym jednym z naczelnych zadań przemysłu włókienniczego będzie podniesienie jakości produkcji, baczniejsze obserwowanie rynku i dostosowanie produkcji do sezonowych potrzeb i wymagań konsumentów.

Wierzymy, że spełnienie tego warunku pozwoli na zlikwidowanie w zakresie zaopatrzenia ostatnich bolączek prywatnego handlu włókienniczego.

A. B.

Rozbudowa PCH

Po blisko trzykrotnym powiększeniu sieci placówek hurtowego handlu państwowego w 1947 r., plan rozbudowy tej sieci na rok bieżący przewiduje dalszy poważny jej rozrost.

W stosunku do stanu na początku r. ub. Państwowa Centrala Handlowa na 1 bm. wykazuje następujące zmiany: liczba placówek terenowych podniosła się z 163 do 618, punktów skupu — z 150 do 372. Przybyło 5 oddziałów zaopatrzenia żeglugi; sieć składów konsygnacyjnych soli pozostała bez zmian (41).

Równolegle z preliminowanym zwiększeniem obrotów z 38 miliardów w r. ub. do blisko 80 miliardów zł w rb., sieć placówek hurtowych PCH ulegnie dalszemu rozszerzeniu Zamiast dotychczasowych 251 hurtowni spożywczo-przemysłowych, w końcu bież. roku będziemy mieli 496 hurtowni W ten sposób obsłużone będą wszystkie miasta powiatowe, a także ważniejsze ośrodki uzdrowiskowe, po kilka hurtowni powstanie w większych miastach. W Warszawie, mimo trudności z uzyskaniem odpowiednich pomieszczeń, liczba hurtowni wzrośnie z 3-ch do 8.

Dotychczasowa sieć skupu ziemiopłodów dojdzie w końcu 1948 r. do 1 087 placówek, by móc wywiązać się z nałożonego na państwowy aparat handlu ziemiopłodami obowiązku zakupienia w ciągu roku 280 tys. ton zboża i 150 tys. ton ziemniaków oraz rozprowadzenia 360 tys. ton mąki i przetworów.

Sieć hurtowni i rejonowych biur sprzedaży niektórych artykułów przemysłu spożywczego rozwinie się również bardzo wydatnie w porównaniu ze stanem obecnym Wzrost liczby placówek hurtowej sprzedaży namiastek kawowych z 23 do 35, wyrobów cukierniczych ze 124 do 154 i oleju z 9 do 21 — stanowić będzie odpowiednik wzmożonych obrotów tymi artykułami.

Kącik rzemieślnika

O zracjonalizowanie produkcji rzemieślniczej

Z inicjatywy Związku Izb Rzemieślniczych odbyła się w Warszawie konferencja samorządu gospodarczego rzemiosła oraz organizacji terenowej Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu.

Dyrektor Dep. Przem. Miejsc. Z. Ehrenberg i dyr. dr Grabowski w wygłoszonych referatach omówili zagadnienie kontrolowania produkcji rzemieślniczej i programu gospodarczego rzemiosła. Racjonalnie zorganizowana kontrola produkcji doprowadzić musi do obniżenia cen wyrobów i usług rzemieślniczych, a jednocześnie zapewni zatrudnienie rzemieślników.

Produkcja rzemieślnicza musi być wciągnięta do planu produkcyjnego państwowego. Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przystąpi do zorganizowania masowego przerobu wytworów rzemieślniczych w różnych branżach. Do produkcji tej surowców dostarczy Min. Przemysłu i Handlu. Wyroby rzemieślnicze tej masowej produkcji będą udostępnione konsumentom miejskim za pośrednictwem powszechnych domów towarowych, ludności wiejskiej poprzez Samopomoc Chłopską w ramach akcji „rzemiosło dla wsi". względnie poprzez Centralę Gospodarczą Spółdzielni Wiejskiej oraz pracowników przemysłu państwowego poprzez rady zakładowe.

W trakcie konferencji postanowiono zebrać wyczerpujący materiał, dotyczący taboru maszynowego rzemiosła, zwłaszcza tych branż, które już teraz przewidziane są do podjęcia masowej produkcji. Spis maszyn będzie stanowić dla Departamentu Planowania Min. Przemysłu i Handlu materiał odnośnie zapotrzebowania, produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Kalendarzyk

Czwartek, 22 stycznia 1948 r.
Katolicki: Dominika.
Słowiański: Witysława.
Wschód słońca: 8.00, zachód: 16.24; wschód księżyca: 12.05, zachód: 4.12.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

„Sylwetki demokratów"

(mi) Rozgłośnia Pomorska nadawać będzie od dnia 22 bm. cykl 9-ciu audycji pt. „Sylwetki demokratów polskich z XIX wieku". Audycje te nadawane będą co czwartek o godzinie 15.50 — 16.00. Autorami pogadanek będą A. Dzienisiuk, A. Kowalkowski i Jan Piechocki. Pierwszą audycję nada radio w czwartek pt. „Lud polski — gromada Grudziądz".

Okradli „Tornedo"

Od dłuższego czasu dokonywano systematycznych kradzieży, części rowerowych, na szkodę fabryki „Tornedo" w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 51. Ujawniono, że kradzieży w. w. dokonywali pracownicy zapodanej f-my, którzy części te sprzedawali u ob. Frąckiewicza Izydora, zam. w m. przy ul. Dworcowej 96. W czasie rewizji u w. w. znaleziono szereg części rowerowych pochodzących z kradzieży f-my „Tornedo".

Ile dał powiat na „Tydzień Akademika"

Przeprowadzona z okazji „tygodnia akademika" zbiórka publiczna w czasie od 16 — 23 listopada 1947 r. dała na terenie powiatu bydgoskiego następujący wynik: miasta: Solec Kujawski — 2.142 zł, Fordon — 4.849 zł, Koronowo — 6.967,50 zł, Państw. Tartak Koronowo — 715 zł, Bross Kazim., Koronowo — 538 zł; gminy: Koronowo — 2.314 zł, Mąkowarsko — 2.894 zł, Osielsko — 3.153 zł, Solec Kujawski — 5.932 zł, Dobrcz — 6.986 zł, Bydgoszcz — 1.507 zł, Dąbrówka Nowa — 3.250 zł, Wierzchucin Król. — 4.364 zł, Wtelno — 3.802,50 zł; klienci KKO Bydg. 400 zł, Wydz. Pow. Bydg. — 12.000 zł.

Nie mógł pogodzić się z rozstaniem...

W rozpaczy usiłował ją zabić

Sąd skazał go na 3 lata więzienia

BYDGOSZCZ (re). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym rozegrał się epilog sprzeczki narzeczonych, która w rezultacie omal nie skończyła się śmiercią narzeczonej. Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Legwiński, oskarżony o nielegalne posiadanie broni i o usiłowanie zabójstwa Wandy Springer.

W dniu 30. 11. 47 r. Legwiński wracając z zabawy spotkał swoją narzeczoną z którą mimo uczucia do niej żywionego, nie mógł dojść do porozumienia. Legwiński pragnął wykorzystać moment spotkania i usiłował nawiązać naprężone stosunki. Słowa jego nie wywołały u Wandy S. żadnego wrażenia i jedyną odpowiedzią, którą usłyszał — było oświadczenie, że nie chce ona z nim w ogóle rozmawiać. Bezpośrednio po tym Legwiński oddalił się do domu, jednak po chwili wyszedł na ulicę ponownie spotkał narzeczoną i w dalszym ciągu namawiał Wandę S. do zgody. Uparta panna odparła z lekceważeniem, że nie chce go nawet znać.

Słowa te doprowadziły Legwińskiego do rozpaczy i wściekłości. Odtrącony amant błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni pistolet i oddał w kierunku narzeczonej strzał, który na szczęście nie okazał się śmiertelnym. Legwińskiego nad ranem ujęto w mieszkaniu znajomego i pociągnięto do odpowiedzialności karnej. U Wandy S. po przewiezieniu jej do szpitala stwierdzono ciężkie uszkodzenie ciała.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, skazał oskarżonego łącznie na 3 lata więzienia.

15-letnia „narzeczona" i 17-letni złodziej

BYDGOSZCZ (re) Niecodzienne zakończenie miała rozprawa karna 17-letniego Edmunda Wierzbowskiego, skarżonego o kradzież torebki z gotówką, wyrwaną z rąk przechodzącej ulicą A. Niespodzianej.

Milicja wszczęła dochodzenie i wykryła sprawcę, który oświadczył, że pieniądze zrabowane wydał na żywność i łakocie, a torebkę oddał do sprzedania matce „narzeczonej" Stanisławie Kubickiej. Na tej podstawie łącznie z Wierzbowskim na ławie oskarżonych zasiadły St. Kubicka i jej 15-letnia córka Zofia, narzeczona (!) młodego złodziejaszka.

W toku dalszego przewodu sądowego wyszło na jaw, że Wierzbowski spędził u „narzeczonej" kilka nocy i — że 15-letnią pannę odwiedzali b. często wieczorami inni chłopcy, których wizyty były tolerowane przez St. Kubicką. Wywoływało to zgorszenie sąsiadów. Było publiczną tajemnicą, że obie Kubickie z tych wizyt czerpią zyski na swoje utrzymanie.

Po wniosku ich obrońcy o odroczenie rozprawy, oskarżyciel publiczny postawił wniosek o aresztowanie Kubickich, ze względu na obawę matactwa. Sąd przychylił się do tych wniosków i obie oskarżone wśród głośnych krzyków i lamentów zostały na sali sądowej aresztowane i odprowadzone do więzienia.

Sprawa przeniesienia Urzędu Wojew.

z Bydgoszczy do Torunia na posiedzeniu toruńskiej Miejskiej Rady Narodowej

Telefonem własnym z Torunia:

Wczoraj odbyło się — zapowiadane przez nas kilka dni temu — 37 posiedzenie plenarne MRN w Toruniu, na którym omawiano sprawę „przywrócenia stanu prawnego dotyczącego siedziby Urzędu Woj. Pomorskiego w Toruniu". W imieniu prezydium MRN zabrał głos p. Kowalski, który złożył następujący wniosek w tej sprawie: „Wobec nowozaistniałych okoliczności w sprawie przeniesienia Urzędu Woj. Pom. do Torunia, tj. przywrócenia stanu prawnego — prezydium MRN wnosi o niedyskutowanie nad tą sprawą, o odesłanie akt Zarządowi Miejskiemu do uzupełnienia i przekazania materiału wprowadzającego Urzędowi Woj. w myśl życzeń Min. Adm. Publicznej. Wzywa się Zarząd Miejski do kontynuowania starań w kierunku utrzymania stanu prawnego siedziby Urzędu Woj. w Toruniu".

Wniosek powyższy MRN uchwaliła jednogłośnie. W dalszej dyskusji radni zgłosili wniosek o wstrzymaniu wydzierżawienia niewyremontowanych budynków na terenie miasta, celem przeznaczenia ich na powyższy cel.

Tyle nasz korespondent toruński. Do sprawy tej jeszcze powrócimy na łamach naszego pisma.

Wystąpienie radnych Str. Pracy

na posiedzeniu MRN

BYDGOSZCZ (tim) W n-rze wczorajszym naszego pisma podaliśmy sprawozdanie z posiedzenia MRN. W sprawozdaniu wspomnieliśmy pokrótce o rozstrzygnięciu wniosku ks. Skoniecznego w sprawie przyznania budynku przy ul. Nakielskiej 47 parafii na przedszkole. Orzeczenie sądowe wypadło niekorzystnie dla parafii.

Poruszenie tej sprawy w wolnych wnioskach na forum M. Rady Narodowej wywołało ostry atak przeciwko duchowieństwu ze strony radnego klubu PPS — p. Warkocza. Radny klubu PPS zarzucił księżom, że dążą do zdobywania własności, które kościołowi nie są potrzebne. W odpowiedzi ks. radca Skonieczny podkreślił, że sporny budynek nie był przeznaczony na potrzeby księży, a na inne ważniejsze cele.

W dyskusji zabrał głos radny Roszak — SP i imieniem klubu złożył następujące oświadczenie:

„Przedszkole w okolicy Wilczaka jest potrzebne, ponieważ dotychczas żadnego tutaj nie ma. Gmach odebrany parafii św. Trójcy przeznaczony był na przedszkole, obecnie służyć ma innym ważnym celom, a mianowicie ma być przeznaczony na Ośrodek Zdrowia. Zarząd miasta winien się postarać o odpowiednie ubikacje dla przedszkola i na skutek ogólnej demoralizacji spowodowanej ostatnią wojną powierzyć opiekę nad tym przedszkolem księżom parafii św. Trójcy, co nie jest sprzeczne z zarządzeniami Rządu, który nie sprzeciwia się wychowaniu religijnemu. Stronnictwo Pracy ubolewa nad przemówieniem radnego Warkocza, który w niesłuszny sposób zaatakował duchowieństwo".

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Czwartek — 55 raz: Obrona Ksantypy — z Klimczakówną i Kondratem. Zniżki 50% ważne za okazaniem legitymacji zw. zawodowych.

KINA — Pomorzanin: As wywiadu, **Polonia:** Skarb Tarzana, **Orzeł:** Podejrzenie, **Wolność:** Ciche wesele, **Gryf:** On czy ona, **Bałtyk:** Kopciuszek.

DYŻURY APTEK do 24 bm. — **Pod Niedźwiedziem,** ul Niedźwiedzia 11 (tel 16-53), **Przy Bielawach** Al 1-go Maja 91 (tel 23-61)

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 23 bm.: dr Wrześniowski, ul Dworcowa 12, tel. 35 03.

POGOTOWIE PRZECIW WENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul Pomorska nr 16 i przy ul Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

* **Zebranie miesięczne Zw. Zaw. Transport.** Oddz. automobilistów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 18 — w sali Zw. przy ul. Śniadeckich 8. Przybycie obowiązkowe.

* **Uwaga SKS „Gwiazda"** — treningi sekcji piłkarskiej w każdy wtorek i czwartek w sali przy ul. Krasińskiego pod kierownictwem trenera. Na piątek 23 bm. godz. 19 zwołuje się zebranie sekcji piłkarskiej w sekr. klubu Al. 1 Maja 10, II p. — Udział czynnych piłkarzy konieczny.

Reduta Prasy, kiedy, gdzie?

Jak się dowiadujemy, główna impreza tegorocznego karnawału — Reduta Prasy — odbędzie się 1 lutego br.

Impreza ta odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Do tańca przygrywać będą 3 orkiestry Zw. Zaw. Muzyków. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Bal karnawałowy L. M.

odbędzie się w sobotę, dnia 24 stycznia br. w sali OKKZ pod wysokim protektoratem Wojewody pomorskiego i Prezydenta m. Bydgoszczy. Na zabawie wiele niespodzianek. Orkiestra doborowa. Bal urządza Liga Morska. Wstęp dla członków Ligi Morskiej 150 zł, dla gości 200 zł — tylko za zaproszeniami, które można otrzymać przy ul. Długiej 37, I p., od 15 do 18 i w „IKP" pod Arkadami.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Piątek, 23 stycznia:

6.00 Progr. og.-polski. 9.15 Progr. lokalny. 9.20 Progr. og.-polski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.00 Przegl. prasy pom. 16.00 Progr. og.-polski. 18.25 Koncert życzeń. 18.45 Progr. og.-polski. 22.45 Kwadrans muzyki hiszpańskiej. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie aud.

W każdym powiecie

powstanie zagroda wzorowa

Z obrad architektów w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tim). Pierwszy tegoroczny zjazd architektów powiatowych i miejskich woj. pomorskiego odbył się pod przewodnictwem wicewojewody Jakubowicza. Na zjeździe referaty o poszczególnych zagadnieniach budownictwa wygłosili: inż. Pawlak na temat budownictwa żelbetowego, inż. Lier o planowaniu budownictwa, inż. Licznerski udzielił wskazówek w zakresie planowania budowy parcelacyjnej, zagadnienia administracyjne i walkę z dzikim budownictwem omówił insp. Żyłko. Pierwszą część obrad zakończył referat inż. Zarzyckiego o działalności Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa.

W drugiej części obrad inż. Żyłko przedstawił osiągnięcia w odbudowie wsi oraz program odbudowy w nadchodzącym sezonie budowlanym. W roku ub. projektowano pobudowanie 127 nowych budynków na zagrodach parcelacyjnych oraz przebudowę i remonty 844 budynków. W rzeczywistości przystąpiono do budowy 861 nowych budynków. Plan inwestycyjny akcji odbudowy wsi na rok 1948 przewiduje odbudowę i remonty zagród w wszystkich niemal powiatach woj. pomorskiego. Ogółem odbudowanych zostanie 400 zagród. Poza tym przewidziana jest zabudowa poparcelacyjna. Projektuje się też w każdej miejscowości jednego z powiatów wykonanie kompletnej zagrody wzorowej.

Na fali dnia

Przyślę „człowieka"

Pani bardzo wytwornie ubrana, aż dziw bierze taka szykowna, wymuskana i elegancka, kupuje w sklepie zająca. I aż dziw bierze, gdy się słucha rozmowy, jaką prowadzi z ekspedientką.

„Proszę niech pani mi dobrze zapakuje, po paczkę przyślę człowieka, gdyż nie będę sama dźwigać". Ekspedientka uśmiecha się dyskretnie, bo zając waży zaledwie 2 kg i nie jest to przecież żaden ciężar. Próbuje to pani wytłumaczyć. Ale pani odchodzi i przysyła „człowieka".

Należałoby uśmiechnąć się z politowaniem, oceniając zachowanie eleganckiej pani, która nie pozbyła się lub przyswoiła sobie przedwojenny styl życia niektórych „hrabin", przysyłających służącą po szczoteczkę do zębów kupioną w drogerii. Ale nie o panią nam chodzi, lecz o tego „człowieka", którego przysyła się po paczkę. Najczęściej jest to woźny jakiegoś urzędu lub firmy, w której mąż eleganckiej pani jest dyrektorem. Rzadziej szofer. „Człowiek" pozostaje na pensji państwowej lub przedsiębiorstwa. Państwo płaci, firma płaci, a tymczasem „człowiek" chodzi po paczki, odwozi pakunki, przywozi węgiel, kupuje kartofle, spełnia tysiące prywatnych posług. A tak być nie powinno. Jeżeli „Pani" ma za delikatne kończyny górne — to niech wynajmie sobie służącego do noszenia paczek. Na razie może to jeszcze zrobić!

Z APROWIZACJI

Kto nie pobrał przydziału w grudniu...

Posiadacze kart zaopatrzenia z grudnia 1947 r., którzy nie pobrali przydziałów, otrzymać je mogą od dn. 23. 1. 48 — 26. 1. br. w sklepach, w których się zarejestrowali, a w razie braku w tych sklepach mogą pobrać przydział w nast. sklepach spożywczych: Ciemny — Spokojna 24, Gniewkowski — Stary Rynek 27, Malingowski — Al. 1 Maja 13, Borakiewicz — Chocimska 1, Jóźwiak — Chodkiewicza 57, Giełda — Dolina 57, Słaboszewska — Grunwaldzka 183, Witucki — Leszczyńskiego 3.

Tłuszcz w sklepach Miejskich Zakładów Zaopatr. Okręg. Mleczarni Spółdzielczej, Gniewkowski — Stary Rynek 27, Prawecki — Smoleńska 19, Stankiewicz — Toruńska 119 Szczepankiewicz — Ugory 28, Witucki — Leszczyńskiego 3, Chudzik — Dworcowa 87.

Równocześnie podaje się posiadaczom kart zaopatrzenia z listopada, grudnia i stycznia, że mogą otrzymać dla IR przydział — filet z dorsza.

REJESTRACJA KART

Rejestracja kart zaopatrzenia z lutego br. na artykuły spożywcze i nabiałowe kończy się z dniem 6. 2. br., na chleb z dniem 13. 2. br.

Punkty rozdzielcze rejestrują z kart zaopatrzenia kat. I, II, III, IR, IIR, IRD i dod. „C" odcinek nr 1 w sklepach spożywczych, odcinek nr III w sklepach nabiałowych. Na chleb należy rejestrować z kart zaop. sieci powszechnej i R. C. A. specjalnie oznaczony „Odcinek Rejestacyjny Chlebowy". Na mleko należy rejestrować z kart IRD i „M" odcinek nr II. Z kart kolejowych „MK", IRD odcinek nr I, a „MK" M odcinek nr II. Odcinek nr IV z kart kategorii I pracującej przeznaczony jest na artykuły tekstylne.

Z estrady

VII. koncert symfoniczny

W którejś z poprzednich recenzji pisałem o celowości i ważności wymiany artystów polskich z zagranicznymi. Przez długich 6 lat strasznej wojny muzycy polscy odcięci byli od muzyków całego świata i dopiero teraz możemy konfrontować nasze osiągnięcia względnie zaniedbania, z osiągnięciami innych narodów. W ubiegłym i bieżącym sezonie koncertowym poznaliśmy już artystów radzieckich, czeskich, jugosłowiańskich, francuskich, angielskich. Na ostatnim koncercie symfonicznym zapoznaliśmy się z dyrygentem amerykańskim Franco Austori, który już drugi raz po wojnie gości w Polsce i który po ostatnim swoim w Polsce pobycie w gazetach amerykańskich wyrażał się o poczynaniach muzyków polskich z jak największym uznaniem. Franco Autori jest doskonałym dyrygentem. W jego ruchach dyrygenckich jest może nieco przesady (dyryguje bez pałeczki), ale tłumaczy je żywiołowy temperament.

Schuberta symfonia h-moll, mimo zbyt szybkich temp obu części, przekonywała nas swą interpretacją. Z dużym temperamentem poprowadzony Rimskij-Korsakowa Kaprys hiszpański, lśnił gamą wspaniałych barw orkiestrowych. Na podkreślenie zasługują piękne sola skrzypcowe (p. Wawrzyniak). Dyskretne opracowanie przez Franco Autori 3 Negro Spirituals — pieśni nabożnych murzyńskich — świadczy najlepiej o wielkiej kulturze tego znakomitego dyrygenta. Solistą koncertu był znany skrzypek Zdzisław Jahnke retkor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Zdzisław Janke jest artystą wysokiej klasy. Szkoda, że tak rzadko mamy możność słuchania jego gry. Interpretacja Koncertu D-dur Brahmsa, dawała sumę wielkich przeżyć estetycznych. Publiczność serdecznie oklaskiwała solistę, zmuszając go do licznych bisów. (Szymanowski: Źródło Arethuzy, de Falla: Taniec hiszpański, Kreisler: Kaprys wiedeński).

Pomorska Orkiestra Symfoniczna brzmiała bez zarzutu. Obserwujemy stały jej postęp i rozwój. Przygotowanie ostatniego programu w kilku zaledwie próbach i wykonanie go na takim poziomie, jest niewątpliwie wielkim sukcesem. Słowo wstępne wygłosił Jerzy Jasieński.

Florian Dąbrowski.

Groźna sytuacja polityczna i gospodarcza Grecji Tsaldarisa

RZYM (PAP) Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała komentarz, poświęcony katastrofalnej sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej tej części Grecji, która znajduje się jeszcze pod władzą rządu ateńskiego.

Komentator podkreśla, że obie partie, wchodzące w skład rządu ateńskiego — liberałowie i populiści — zrzucają na siebie odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację gospodarczą Grecji, oskarżając jednocześnie Anglię i Amerykę za wszystkie niepowodzenia. Twierdzą oni, że polityka USA przyspiesza dojście gen. Markosa do władzy. Zdaniem komentatora rząd ateński utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki wysiłkom Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do jego upadku.

Sytuacja gospodarcza przedstawia się rozpaczliwie. Inflacja przybrała zawrotne tempo. W ciągu ostatnich dni ceny wzrosły o blisko 40 proc.

Równie krytycznie przedstawia się sytuacja na froncie. Dowódca naczelny wojsk królewskich gen. Ventiris uznał w tym stanie rzeczy za właściwe zgłosić swoją dymisję, której jednak rząd ateński nie przyjął. Ciężka sytuacja wojsk rządowych spowodowała, iż amerykańska misja wojskowa w Atenach zażądała oddania pod jeszcze ściślejszą kontrolę amerykańską greckiego ministerstwa wojny.

** W RZYMIE podpisany został szwedzko-włoski układ handlowy.

** W KOLONII wybuchł strajk 100.000 robotników. Strajk ma trwać 24 godzin na znak protestu przeciwko niskim racjom żywnościowym.

KONKURS

WYDZIAŁ POWIATOWY W BIAŁOGARDZIE
Województwo Szczecińskie
przyjmie na stanowisko

SEKRETARZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO

kandydata posiadającego conajmniej pięcioletnią praktykę na stanowisku kierowniczym w samorządzie (sekretarz Wydziału, sekretarz miejski) oraz conajmniej średnie wykształcenie. Do stanowiska przywiązane są pobory służbowe wg VII lub VI stopnia służbowego wraz z dodatkami, ewentualnie warunki umowne.

Podania z życiorysem należy kierować do Wydziału Powiatowego w Białogardzie. (03074

Białogard, dnia 16. I. 1948 r.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP"

Pomóż zniszczonej Warszawie

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 23 stycznia 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna". 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 9.20 Przerwa. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju „Przygotowujemy bekony na eksport" — Bgd., Pr. oglp. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.10 Audycja dla dzieci — Poznań. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Rezerwa. 16.50 Nasze uzdrowiska. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości.. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy — Jan Kochanowski. 18.15 Przegląd wydarzeń — Szczecin. 18.45 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna". 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 U naszych przyjaciół. 21.50 Nowy numer Żołnierza Polskiego przynosi... 22.00 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY



Wśród narzeczonych.

— Słuchaj, jeśli zawsze będziesz paradował w kapeluszu, to stracisz resztę włosów!

— Żartujesz, przecież kapelusz przytrzymuje mi perukę.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgos Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488528